

XVII Ogólnopolski Dziecięcy Festiwal Teatru, Piosenki, Tańca „Kwiecień-Plecień”

Rozśpiewany, roztańczony, kolorowy, a w podczas Dni Teatru dodatkowo i zabawny, i refleksyjny. „Kwiecień-Plecień”, Ogólnopolski Dziecięcy Festiwal Teatru, Piosenki, Tańca. W tym roku zorganizowany po raz siedemnasty, w dniach 16-19 kwietnia.

Ogółem uczestnicy, występujący podczas poszczególnych dni, przybyli z Warszawy, Łomianek, Legionowa, Ugoszcza, Bielawy, Zawidza Kościelnego, Żuromina, Iłowa, Hawy, Chełmna, Torunia, Gąbina, Pułtuska, Radziejowic, Płocka, Lipna, Rypina, a nawet Kaliningradu. Oczywiście zaprezentowali się również przedstawiciele Sierpca.

Przez pierwsze dwa dni prezentowały się grupy teatralne, kolejny przeznaczony był dla solistów i zespołów wokalnych, Festiwal zakończył Dzień Tańca. Nie będę się nawet silił na ocenę występujących grup czy solistów, bo od tego było fachowe Jury, rzecz jasna każdego dnia inne. To, że coś mi się podobało lub nie to zdecydowanie odczucie subiektywne, z oceną niemające nic wspólnego.



go. A podobało mi się prawie wszystko. Podziwiałem tych zupełnie małych wykonawców za odwagę, żeby zaprezentować się na scenie, tych starszych za naprawdę poważne podejście do tego co robią, a jednych i drugich za widoczny entuzjazm i zaangażowanie. I ogólnie uważam, że naprawdę nie ma sensu krytykować, bo zdecydowanie lepiej, że ktoś ćwiczy i prezentuje się na scenie, niż

miałby choćby siedzieć przed TV zażerając jakieś chipsy czy coś w tym stylu.

Jedyna ignorancka uwaga, jaka przyszła mi do głowy podczas prezentacji ostatniego dnia Festiwalu, to taka, że dwie czy trzy występujące grupy działały jakby według jakiegoś schematu - efektowne wejście, charakterystyczne, zapadające w pamięć zakończenie i coś tam upchnięte pomiędzy tym. Ale nie da się ukryć, że i tego na pewno ja sam nie byłbym w stanie wykonać.

No i jeszcze kwestia, którą poruszało kilka osób z widzów - słaba słyszalność niektórych występujących podczas pierwszych dwóch dni. Trudno powiedzieć, czy to kwestia nagłośnienia, skoro podczas przedstawienia jednej osoby nie było słyhać, inna zaś, stojąca w tym samym miejscu, była bardzo dobrze słyszalna. Może jednak predyspozycje głosowe są dużo bardziej istotne, niż by się mogło wydawać.

Na zakończenie osobistych przemyśleń, uwaga jak zawsze związana z udziałem sierpeckiej publiczności. A raczej brakiem takiegoż udziału - zwłaszcza przez pierwsze dwa dni było to widoczne. Owszem, przychodziły nawet całe klasy, głównie uczniowie szkół podstawowych, jednak bardzo często na salę wchodzili podczas występu, rzecz jasna czyniąc sporo hałasu. A i tak nie było ich wiele i zwykle po 30-40 minutach wychodzili (bo kończyli lekcję i szli do szkoły na kolejną). Czy to taki wielki problem zrobić w ciągu pierwszych dwóch dni festiwalu (czwartek i piątek) jako lekcje oglądanie spektakli teatralnych dla poszczególnych klas C I na luzie, i kulturalnie, i edukacyjnie.

Faktem pozostaje, że Kwiecień-Plecień jest znany w Polsce, a jak się okazało, poprzez udział grupy „Wesoły Bałagan” z Kaliningradu, także poza granicami naszego kraju - w Sierpcu jednak traktowany jest zupełnie marginalnie. A szkoda, bo jest zdecydowanie bardzo pozytywnym wydarzeniem kulturalnym. Tyle od siebie, teraz informacje o nagrodzonych:

PROTOKÓŁ DNI TEATRU - 16-17.04.2009

JURY:

Renata Mosiołek - instruktor teatralny, pedagog z Płocka, Piotr Strugała - teatrolog, literat z Krakowa, Zbigniew Izdebski - kulturoznawca, instruktor teatralny, pedagog z Wąbrzeźna

Po obejrzeniu 16 spektakli teatralnych postanowiło przyznać:

Grand Prix - Złotą Maskę: Młodzieżowe Studio Teatralne z DK „Zacisze” w Warszawie - rzeźbiona statuetka (autor Krzysztof Adamski) i nagroda pieniężna oraz nagroda pieniężna dla instruktora Sebastiana Skoczeń z DK „Zacisze” w Warszawie,

II nagroda Teatryk „Tygrysek” z Łomianek (nagroda pieniężna)

II nagroda Teatryk „Wesoły bałagan” z Kaliningradu (nagroda pieniężna). *dokończenie na następnej stronie*